

# JEDYNYNIE PRAWDA ! jest ciekawa

Nr 3 / 2024



- Mackiewiczówka
- Zmarła Halina Mackiewicz – córka Józefa Mackiewicza
- Słowa ukryte w Bogu
- Mylić się może każdy czyli o błędach Mackiewicza

## „Pod pręgierzem” opinii publicznej

– próba zdyskredytowania  
postaci i twórczości  
Józefa Mackiewicza

*Józef Mackiewicz  
Ms. DHR  
2025*

#### O REDAKCJI:

Jesteśmy młodym, doświadczonym, pełnym zaangażowania i autentycznej pasji zespołem, który podjął się wyjątkowo trudnego i prestiżowego wyzwania i zadania: odnaleźć na nowo biografię i ocalić od zapomnienia postać jednego z najsłynniejszych publicystów XX wieku – Józefa Mackiewicza. Głównym inicjatorem powstania dwumiesięcznika „Jedynie prawda jest ciekawa” była Fundacja „Vilniaus krašto fondas” (z lit. „Wileńszczyzna”) założona przez absolwentów polskich uczelni pochodzących z Wilna.

Mamy nadzieję, że niezwykła postać oraz intelektualna spuścizna wybitnego pisarza, publicysty, kandydata do Nagrody Nobla – Józefa Mackiewicza zostanie odkryta na nowo. Zainspiruje Państwa, naszych czytelników i sympatyków do sięgnięcia po te bardziej i mniej znane utwory, jednego z najwybitniejszych polskich prozaików XX wieku...

Redaktor naczelny:

**Marcin Hałas**

Redaktorzy:

**Bogusław Jodko**

**Katarzyna Pieczuro – Mažeikienė**

**Paulina Pieszko**

**Agata Radulewicz**

Zapraszamy również Państwa, na nasz rozwijający się portal internetowy o Józefie Mackiewiczu, który jest naturalną kontynuacją dwumiesięcznika „Jedynie prawda jest ciekawa”. To miejsce spotkania ludzi myślących, ciekawych świata, nieobojętnych na sprawy przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.



**Vilniaus  
Krašto Fondas**

---

**[www.jedynieprawda.org](http://www.jedynieprawda.org)**

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2024. Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



## Spis treści

	<b>4</b>
	<b>5</b>
	<b>7</b>
	<b>9</b>
	<b>11</b>
	<b>13</b>
	<b>14</b>
	<b>15</b>
	<b>17</b>
	<b>18</b>
	<b>15</b>
	<b>17</b>

REDAKCJA

### Wstęp

MAGDALENA BARTOSZEWICZ

### Józef Mackiewicz – antypolityk

BOGUSŁAW JODKO | MARCIN HAŁAS

### „Pod pręgierzem” opinii publicznej – próba zdyskredytowania postaci i twórczości Józefa Mackiewicza

PAULINA PIESZKO

### „Mylić się może każdy” czyli o błędach Mackiewicza

MAGDALENA BARTOSZEWICZ

### Narodowy komunizm

PAULINA PIESZKO

### Antynacjonalizm Józefa Mackiewicza

AGNIESZKA MASALITIE

### Nowoczesność Józefa Mackiewicza

ŁUKASZ CZUNKIEWICZ | MARCIN HAŁAS

### Józef Mackiewicz niedoceniony obrońca Kościoła

MARCIN HAŁAS

### Słowa ukryte w Bogu

KATARZYNA PIECZURO - MAŽEIKIENĖ |  
MARCIN HAŁAS

### Testament Józefa Mackiewicza

ELŻBIETA SOBOLEWSKA | MARCIN HAŁAS

### Zmarła Halina Mackiewicz – córka Józefa Mackiewicza

MARCIN HAŁAS

### Mackiewiczówka

REDAKCJA DWUMIESIĘCZNIKA „JEDYNIIE PRAWDA JEST CIEKAWA”

**„Człowiek i pisarz osobny” tak przed laty nazwał Józefa Mackiewicza w poświęconym mu szkicu inny wybitny polski pisarz – Marek Nowakowski. Twórca wybitny, jeden z największych polskich prozaików w XX wieku i wielki świadek historii, naznaczony dwoma największymi totalitaryzmami w historii świata – niemieckim nazizmem i sowieckim komunizmem.**

To właśnie Katyń i wizyta na grobach zamordowanych Polaków stała się dla pisarza, publicyisty, dziennikarza swoistym – symbolem. Przez całe swoje życie, nosił w sobie zarówno prawdę ludobójstwa, którego konsekwencje zobaczył na własne oczy i wizję starego świata, który uległ całkowitej anihilacji.

Opisywał i bezlitośnie obnażał zbrodnicze intencje komunizmu, przedstawiając konkretne fakty, zachowania oraz idee obecne w życiu społecznym. Józef Mackiewicz stał się kronikarzem i wielkim oskarżycielem systemu, przez lata skrzętnie zbierającym dowody winy komunizmu. W swoich publikacjach bezbłędnie obnażył naturę i polityczny proces czerwonego totalitaryzmu.

Był człowiekiem i pisarzem niepokornym, wiernym wyznawany wartościom, autentycznym w poszukiwaniu prawdy, bezustannie powtarzał, że „jedynie prawda jest ciekawa”. Naznaczony dramatyczną rzeczywistością i bolesną historią w której musiał żyć, nie mógł być chyba innym człowiekiem. Redakcja czasopisma „Jedynie prawda jest ciekawa” zaprasza naszych Czytelników i sympatyków w intelektualną i duchową podróż po świecie i twórczości Józefa Mackiewicza. W głąb wielkiego i mistycznego, często nieodkrytego, epitafrum ze słów dla świata, przełomu XIX i XX wieku z tragicznym doświadczeniem II wojny światowej. Wspólnie z Państwem pragniemy na nowo odkrywać biografię i ocalić od zapomnienia, postać jednego z najsłynniejszych publicystów XX wieku – Józefa Mackiewicza...



TRZY PORTRETY JÓZEFA MACKIEWICZA RYS. DANIEL BRAND

MAGDALENA BARTOSZEWICZ

# Józef Mackiewicz – ANTYPOLITYK

Polityka w ujęciu potocznym oznacza: umiejętność sprawowania władzy publicznej, działania rządu, zdolność mobilizowania członków zbiorowości do wspólnego wysiłku na rzecz celów społecznych i zyskiwania ich posłuchu dla decyzji władzy, zdolności do skutecznego realizowania wyznaczonych celów w zróżnicowanym społeczeństwie. W filozofii i myśli politycznej polityka była rozumiana jako dążenie do: realizacji idei Dobra (Platon), osiągnięcia szczęścia pojmowanego jako *eudajmonia* (Arystoteles), zdobycia, zachowania i umocnienia władzy (N. Machiavelli), wprowadzenia i utrzymania stanu pokoju społecznego (XVI-wieczni francuscy *les politiques*), realizacji dobra wspólnego (nowożytna tradycja republikańska), jako działanie podmiotu zbiorowego w sytuacji zagrożenia ze strony wroga (C. Schmitt), umiejętność osiągania kompromisu przez grupy kreujące sytuację społeczną.

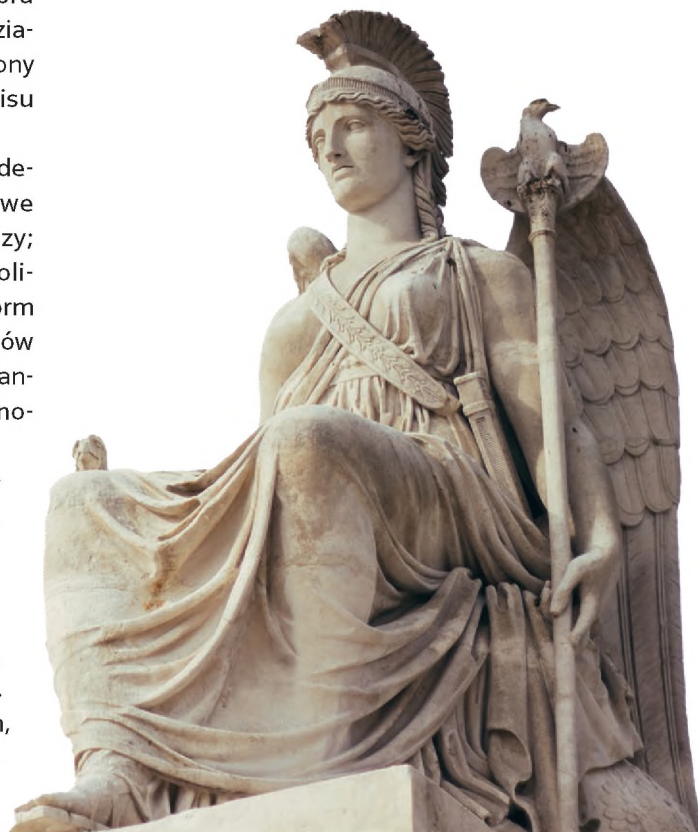
W naukach społecznych za klasyczną jest uznawana definicja polityki M. Webera — jako dążenia do udziału we władzy albo do wywierania wpływu na podział władzy; powszechne jest także rozróżnienie polityki, życia politycznego w społeczeństwie, na sferę podstawowych norm i instytucji politycznych (angielskie *polity*), sferę interesów zbiorowych, stosunków władzy, podejmowania decyzji (angielskie *politics*), sferę realizacji zadań, interwencji, planowania (angielskie *policy*).

Termin polityka pochodzi od greckiego wyrazu *politiká* oznaczającego ściśle określony zakres zajęć, takich jak: uczestnictwo w zgromadzeniach, naradach, wyborach, wydawanie wyroków sądowych, pełnienie funkcji publicznych. Zajęcia te były przynależne *polítes* — obywatelom *polis*, greckiej wspólnoty, i dotyczyły ich spraw wspólnych, zadań zbiorowych. Początkowo więc polityka nie była pojęciem ogólnym, ale pochodziła od nazwy własnej, greckiej formy życia zbiorowego — *polis*.

Zatem polityk to osoba działająca w sferze polityki, którą w klasycznym rozumieniu pojmuje się jako rodzaj sztuki rządzenia państwem, której celem jest dobro wspólne (Arystoteles). Natomiast dzisiejsze pojmowanie polityki jako sztuki zdobywania władzy i rządzenia państwem, wprowadził Niccolo Machiavelli w swoim dziele pt. „Księżę”, według którego polityk dąży do udziału we władzy lub do

wywierania wpływu na podział władzy.

Umieszczenie sylwetki Józefa Mackiewicza wśród polityków mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka oczywiste. W pracach licznych krytyków literackich – Józef Mackiewicz uważany jest przede wszystkim za pisarza politycznego. Przesądzać miał o tym programowy antykomunizm jego twórczości – zarówno literackiej, jak i publicystycznej. Taka interpretacja wydaje się jednak nieuprawniona.



W swojej twórczości Józef Mackiewicz wyciągał na światło dzienne te sprawy, o których – jak powszechnie sądzono – „nie trzeba głośno mówić”. Dorobek intelektualny i postawa Józefa Mackiewicza jest zaprzeczeniem tego, co powszechnie wiążemy z rozumieniem i uprawianiem polityki. Politycy zajmują się konkretnymi problemami z zakresu ustroju wewnętrznego i stosunków międzynarodowych, a ich podstawowymi narzędziami działania są kompromis i budowanie wspólnoty, partii, elektoratu, etc. Nic z tych rzeczy nie interesowało Józefa Mackiewicza, walczył z politykami i zawsze miał bardzo wielu zaciekle krytyków i politycznych przeciwników.

Mackiewicza nie interesowało szukanie kompromisu w celu realizacji jakiegoś programu. Jego zadaniem było odsłonięcie prawdy o sowieckim komunizmie, a jego marzeniem – zniszczenie tego systemu. Komunizm uważał nie za przeciwnika, lecz za wroga. W praktyce obiekty swoich zainteresowań i pasji umieszczał poza polem polityki. Z komunizmem prowadził prywatną wojnę za pomocą słowa pisanego i odrzucał kluczowe pojęcia współczesnego języka politycznego, czyli: dialog, porozumienie i kompromis. Był bowiem przekonany, że jedyny kompromis, jaki akceptują komuniści to po prostu bezwarunkowe podporządkowanie się ich ideologii. Niewątpliwie wszystkie te cechy postawy i twórczości Mackiewicza nie byłyby dobrymi kwalifikacjami dla polityka czy choćby politycznego publicysty. Inaczej mówiąc, dla kogoś zajmującego się polityką byłyby to jak najgorsze referencje.

W swoich powieściach Józef Mackiewicz nie pisał o polityce, lecz o historii współczesnej. Natomiast w publicystyce poruszając tematy polityczne wypowiadał się zawsze jako historyk, pisarz i intelektualista. Zasadniczą

cechą postawy i pisarstwa Józefa Mackiewicza jest bowiem ANTYPOLITYCZNOŚĆ. Józef Mackiewicz nie był pisarzem apolitycznym, jak Leśmian czy Schulz, lecz pisarzem ANTYPOLITYCZNYM, a cała jego twórczość jest jednym wielkim oskarżeniem XX-wiecznej polityki, skierowanej na niszczenie życia narodów.

Tematem powieści Mackiewicza są procesy historyczne oglądane z dystansu czasu: wojna polsko-bolszewicka, konflikty narodowe na wschodzie II Rzeczypospolitej, sowiecka i niemiecka okupacja tych obszarów, a przede wszystkim losy pojedynczych ludzi zaplątane w wiry wydarzeń i ideologii.

Myślenie Mackiewicza nie było związane z żadną doktryną i jest całkowicie antyideologiczne. Dlatego też jest głębokim nieporozumieniem wpisywanie myśli Mackiewicza w terminy współczesnego życia politycznego. Nadużyciem jest dziś czynienie z pisarza patrona polskiej prawicy. Ci, którzy tak robią, zdają się zapominać, że Mackiewicz był krytykiem i przeciwnikiem polskiej myśli narodowej, a jego stosunek do Kościoła instytucjonalnego, wybranych elementów polityki Watykanu czy mniejszości narodowych przybliżyły go do dzisiejszych poglądów, charakterystycznych dla przedstawicieli lewicy i liberałów. Dewizą pisarza były słowa: „Żyj i daj żyć” (innym).

Magdalena Bartoszewicz



BOGUSŁAW JODKO | MARCIN HAŁAS

# „Pod pręgierzem” opinii publicznej – próba zdyskredytowania postaci i twórczości Józefa Mackiewicza

ŻOŁNIERZE ARMII KRAJOWEJ, FOT. INSTITUTE  
OF NATIONAL REMEMBRANCE ARCHIVE

Józef Mackiewicz był niezwykle odważnym i często kontrowersyjnym publicystą, kilkakrotnie w swojej karierze mierzył się z różnymi pogłoskami dotyczącymi jego rzekomej kolaboracji z reżimem hitlerowskim. Zarzuty kierowane po adresem Mackiewicza zapoczątkowało przyjęcie, za zgodą Armii Krajowej niemieckiej propozycji bycia świadkiem, ekshumacji ofiar zbrodni katyńskiej, a następnie opisanie w „Gońcu Wileńskim” (niemieckiej gazdinówce) tego, co zobaczył na własne oczy w Katyniu. Redaktorem naczelnym niemieckiej bulwarówki był mężczyzna o nazwisku *nomem omen* Mackiewicz – Bohdan Mackiewicz. W bezpośrednim starciu z kłamstwami na swój temat, Józefowi z pewnością nie pomagała

z bezkompromisowa postawa i nazywanie rzeczy po imieniu.

W kwietniu 1943 roku Niemcy poinformowali świat o makabrycznym odkryciu. Chodziło o masowe groby polskich oficerów, odnalezione w Katyniu. Od początku wszystko wskazywało na to, że zbrodni dokonano w 1940 roku, co oznaczało, że nie mogli odpowiadać za nią Niemcy. Natomiast oni sami starali się za wszelką cenę wykorzystać te informacje propagandowo. Z polskiego punktu widzenia od samego początku, kluczową kwestią było szczegółowe wyjaśnienie wszystkich okoliczności. Rząd polski w Londynie do informacji podawanych przez Niemców podchodził nieufnie i zdecydował się zwrócić o wyjaśnienie wszystkich okoliczności, do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża

Zdaniem profesora Rafała Habielskiego z Uniwersytetu Warszawskiego postać samego Józefa Mackiewicza pojawia się tutaj nieprzypadkowo. Przed wojną pisarz i publicysta pracował w redakcji konserwatywnego dziennika „Słowo”, a mentorem tego środowiska był znany germanofil Władysław Studnicki. Samego Mackiewicza można więc uznać za, w pewnym stopniu, proniemieckiego, jednak przy bardzo istotnym zastrzeżeniu – *nie ma to nic wspólnego*



W ROKU 1943 NIEMCY UJAWNILI MASOWE GROBY POLSKICH OFICERÓW W KATYNIU, AUTOR - IPN.GOV.PL

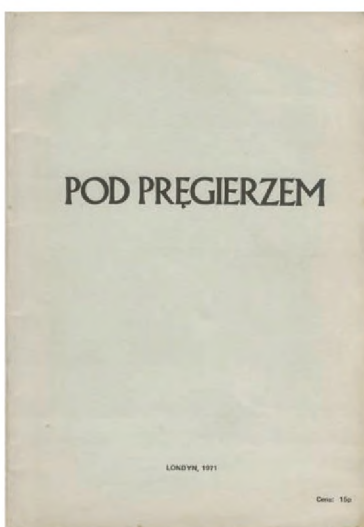
z żadnymi sympatiami o charakterze nazistowskim. Wydaje się zatem, że był to wyraz realizmu geopolitycznego Józefa Mackiewicza.

Już wkrótce misją życiową pisarza stanie się przekazanie światu straszliwej wiedzy, którą posiadał. 3 czerwca 1943 roku w „Gońcu Codziennym”, gazecie założonej przez Niemców w Wilnie, ukazał się wywiad z Mackiewiczem, który został zatytułowany „Widziałem na własne oczy”.

Wydawało się że po zakończeniu wojny sprawa rzekomej „kolaboracji” Mackiewicza została wyjaśniona i ostatecznie zamknięta. Tak jednak się nie stało. Spór natury moralno – politycznej otrzymał „drugie życie” za sprawą gen. Władysława Andersa i „Białej Księgi Katyńskiej”, w której nazwisko Mackiewicza pojawia się wyłącznie jeden raz i tylko w relacji innego świadka (pomimo jego kluczowej roli w powstaniu tej księgi, a następnie stawianiu się przez niego na licznych komisjach oraz prowadzeniu spraw mających na celu dalsze wyjaśnianie jego udziału w ekshumacjach).

Kulminacją kampanii oszczerstw stała się wydana w 1971 roku nakładem Zarządu Głównego Koła – Żołnierzy Armii Krajowej, czterdzieściostronicowa broszura, pod nazwą „Pod pręgierzem”.

W instrukcji zaatakowano „oszczercze” publikacje i artykuły Józefa Mackiewicza, w którym oskarżano go o kolaborację w czasie wojny, celem było zdyskredytowanie jego osoby



OKŁADKA BROSZURY „POD PRĘGIERZEM”.LONFYN 1971, WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY KOŁA - ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

i publikowanych treści. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że wydawcą broszury, było Koło Żołnierzy AK – grupy, której autorytet został wcześniej podważony przez samego Mackiewicza.

Pisarz nieraz krytykował postawy i decyzje Armii Krajowej, szczególnie jej krótkowzroczność względem zagrożenia płynącego ze Wschodu oraz fakt, że dała się świadomie zinfiltrować, popełniała liczne błędy, które jego zdaniem w konsekwencji doprowadziły do okupacji sowieckiej. W broszurze pojawiają się liczne zarzuty – w dużej części odnoszące się nie tylko do samej kolaboracji, ale także tego, że Mackiewicz nie był zbyt chętny do konsultowania swoich działań z Komisją Orzekającą w Londynie. Powoływano się także na reakcję pisarza na oświadczenie Koła Żołnierzy AK z 8 stycznia 1948 roku.

Jednak Mackiewicz był konsekwentny w swoich słowach działaniach, nie bał się wyrażać niepopularnych opinii. W rezultacie był atakowany przez wszystkie środowiska, które krytykował – w szczególności przez Armię Krajową. Stał w kontrze w stosunku do tych osób, którzy idealizowali tę formację, tym samym sprzeciwiając się nowemu światowemu porządkowi. Jego kolejnym oponentem stał się legendarny kurier, Jan Nowak-Jeziorański – dyrektor polskiej rozgłośni Radia Wolna Europa. Ich spór dotyczący uznania chociażby granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej doprowadził do tego, że autor „Lewej wolnej” nie był mile widziany gościem radiostacji.

Wielu publicystów, badaczy życia i twórczości Józefa Mackiewicza podkreśla fakt, że „rzekoma kolaboracja” z Niemcami była jedynie wygodnym argumentem, używanym do krytyki pisarza i dziennikarza, a prawdziwym powodem ataków był bezkompromisowy antykomunizm. „Jego utwory wywoływały gwałtowne polemiki, pisarza oskarżano o naruszanie politycznego i narodowego tabu i wielokrotnie usiłowano postawić pod pręgierzem opinii publicznej” – podkreślił prof. Włodzimierz Bolecki. Odpowiedzią wybitnego intelektualisty i świadka historii było życiowe motto, że „Jedynie prawda jest ciekawa”, które stało się najlepszym podsumowaniem życia i twórczości Józefa Mackiewicza.

Opracowano na podstawie:

<https://ksiazki.wp.pl/czy-radykalny-antykomunista-i-idol-prawicy-byl-hitlerowskim-kolaborantem-kontrowersyjne-zycie-i-tworczosc-jozefa-mackiewicza-6145579281815169g/12>

1. „Pod pręgierzem”, Zarząd Główny Koła Żołnierzy Armii Krajowej, Londyn, 1971 r.

2. „Widziałem na własne oczy”. Jak Józef Mackiewicz poznał prawdę o Katyniu?

Program I Polskiego Radia – audycja Eureka 08.04.2022

Bogusław Jodko  
Marcin Hałas



PAULINA PIESZKO

# Mylić się może każdy

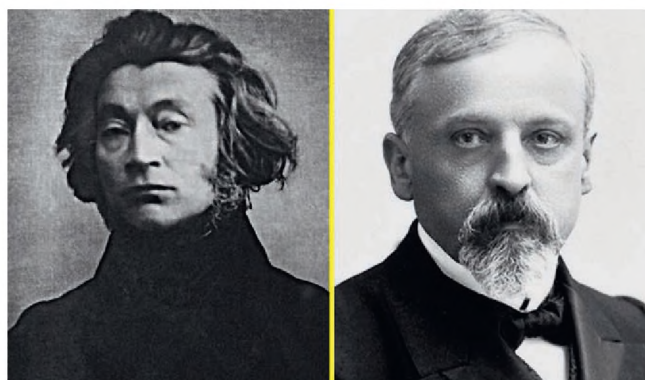
## czyli o błędach Mackiewicza

**„To, co my, ludzie, nazywamy „prawdą”, jest jedynie jej szukaniem” – twierdził Józef Mackiewicz. Poszukiwał prawdy poprzez swoje dzieła literackie: reportaże, eseje, artykuły i powieści. Pisał, że „szukanie prawdy jest możliwe tylko w wolnej dyskusji” która nie zdarzała się często choć była obecna na płaszczyźnie literackiej.**

W 1956 roku Mackiewicz pisze esej pt. „Błędy, których się nie widzi”, gdzie wypomina największym literatom, polskim i zagranicznym, błędy faktyczne i logiczne, znajdujące się w ich utworach. Twierdził, że Mickiewicz, mimo swojego głębokiego patriotyzmu, popełnił sporo błędów, dotyczących opisów przyrody w „Panu Tadeuszu”: „Istotnie, ani „bukom buki” nie mogły przekazywać echa, gdyż buki na Litwie nie rosną, ani „rogi jelenie” nie mogły zajaśnieć jak promienie w puszczy litewskiej, gdyż na Litwie jeleni nie ma i nie było”. Pisał również o Sienkiewiczu, który „nie mógł sobie poradzić z budową konia i jego długością”. Wspominał Lwa Tołstoja, gdzie w „Martwych duszach” Cziczikow nienaturalnie szybko radził sobie ze wszelkimi czynnościami, podkreślał, że powieść rosyjskiego pisarza rządzi się własną czasoprzestrzenią.

„Błędy, których się nie widzi” szybko doczekały się reakcji krytyków literackich i publicystów również tych sympatyzujących z Mackiewiczem, eseista musiał zmierzyć się z konkretnymi zarzutami.

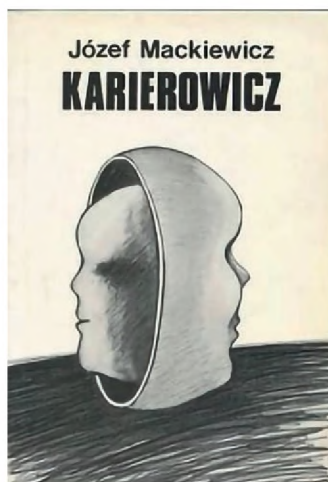
Michał K. Pawlikowski – wieloletni serdeczny druh Mackiewicza – pisał: „Trudno mi jednak zgodzić się



TWÓRCZOŚĆ ADAMA MICKIEWICZA I HENRYKA SIENKIEWICZA BYŁA RÓWNIŻ PRZEDMIOTEM KRYTYCZNYCH ANALIZ JÓZEFA MACKIEWICZA.

z Mackiewiczem, że „jeleni na Litwie nie ma i nie było”. Nie jestem specjalistą od historii łowiectwa, ale od biegłych w tej

dziedzinie słyszałem, że jeleni był ongi pospolity na Litwie – na równi z turem, żubrem i rosomakiem”. Natomiast Wit Tarnawski w „Wiadomościach” pisał, że i powieści Mackiewicza nie są bez skazy, jeżeli chodzi o błędy rzeczowe. Przytoczył „Karirowicza”, gdzie widać, że autor początkowo „sam ocenił czas najpierw na niespełna dwa tygodnie, później zaś na dobrych



OKŁADKA POWIEŚCI „KARIROWICZ”. WYDAWCA: KONTRA

kilka tygodni, może miesiąc. Sprzeczność jest wyraźna". Następnie podkreśla, że: „pomieszanie czasów ostatniej powieści Mackiewicza nie zepsuło mi w niczym przyjemności czytania. Byle pisarz miał pełną, logiczną i głęboko przeżytą wizję całości utworu – może sobie śmiało pozwolić na pewną ilość błędów rzeczowych, których czytelnik na równi z autorem nie dostrzeże, tak samo jak nie dostrzega się drobnych skaz w fascynującym obrazie". To zapewne celna uwaga warta zapamiętania.

Z wypowiedzi czy publikacji Mackiewicza wnioskujemy, że był on człowiekiem kategoriycznym i surowym w ocenach. Ujawnia się to w jego niektórych, nie do końca obiektywnych, być i pochopnych wnioskach. Publicysta nie przepadał za Józefem Piłsudskim. Kiedy w 1939 roku wybuchła II wojna światowa i Polska traci swoją niepodległość, pisarz uznaje, że oczywistym jest fakt, że tę wojnę Polska przegrała już w 1920 roku. Po części widział w tym winę Piłsudskiego, który w sprawie niepodległości Polski wierzył, że łatwiej uda mu się dogadać z bolszewikami aniżeli z „białymi”. „Złośliwie mówiąc: Mackiewicz ma pretensje do Piłsudskiego za to, że tamten w 1920 roku nie był prorokiem!" – pisał Grzegorz Eberhardt, autor „Opowieści o Józefie Mackiewiczu”.

W 1970 roku w tekście „Co było a nie jest... (nie pisze się w rejestr)” Mackiewicz pisze: „Nawet Hitler nigdzie okupacji nie nazywał ‚wyzwoleniem’, nie kazał mordowanym przez siebie Żydom, ani ludziom zamykanym w kacetach wznosić okrzyków: ‚dopiero teraz jesteśmy wolni i szczęśliwi”. Tymczasem o jakiej treści widniał napis nad bramą największego obozu koncentracyjnego na świecie w Auschwitz? Czy aby nie głosił on „Arbeit mach frei” (czyli „Praca czyni wolnym”)?

Józef Mackiewicz w swojej karierze pisarza i publicysty z pewnością popełniał błędy, nikt z nas ludzi nie jest wolny od pomyłek, jak głosi odwieczna mądrość ludowa „Nie myli się tylko ten, który nic nie robi”. Warto o tym pamiętać szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy każdego dnia jesteśmy dosłownie bombardowani, ogromną ilością informacji często niezweryfikowanych i fałszywych (fake news.) Warto pamiętać aby rzetelne i sprawdzone informacje zamieniać w konkretną wiedzę, właśnie takiej postawy wymaga od nas dziennikarzy i publicystów – osobista i intelektualna uczciwość, której idealnym patronem jest Józef Mackiewicz.

Paulina Pieszko



MAGDALENA BARTOSZEWICZ

# Narodowy komunizm

### Nacjonalizm jako narzędzie komunizmu

Nacjonalizm – zdaniem Mackiewicza – dzieli narody, hamuje możliwości ich porozumienia się czy zjednoczenia. Nacjonalizm w ZSRR stał się przeszkodą w porozumieniu między narodami i ich walce z komunizmem. Nacjonalizm obraca się bowiem w realiach narodowych, toteż obce mu są ideologie ponadnarodowe. Z tego względu antykomunizm był dla wszelkich odmian nacjonalizmu zbyt abstrakcyjny. Toteż skutkiem nacjonalizmu było zawsze niedocenianie ponadnarodowego zagrożenia komunistycznego. Z koncepcji nacjonalistycznych wynikało, że w istocie rzeczy jedyną rzeczą „realną” jest interes własny danego narodu.

### Nacjonalizm komunistyczny w Rosji.

W pierwszych miesiącach po październikowym puczu, Lenin zmagał się z problemem, jak zorganizować partię bolszewicką, by stała się jądrem, wokół którego odbudować można by było państwo. Dlatego po przewrocie, kiedy partia skupiała się na dezintegracji państwa i głosiła slogany anarchistyczne, nastąpił okres, w którym trzeba było odzyskać dla partii części struktury wojskowej i administracyjnej. Jak pisze Alain Basancon w książce „Nacjonalizm i bolszewizm w ZSRR”, oficerowie i funkcjonariusze mieli kilka motywów, by przyłączyć się do bolszewików:

1. pragnienie porządku i życzenie uczynić życie znośnym;
2. patriotyzm i strach przed utratą kilku wieków konstruktywnych wysiłków;
3. nacjonalizm i nadzieja na zachowanie jednej, niepodzielonej Rosji.

Mackiewicz w książce „Zwycięstwo prowokacji” pisał:

„Komuniści, jeszcze z doświadczenia wojny domowej wiedzą, że niczym tak się nie przyciąga i nie wiąże ze sobą nacjonalizmu, jak popieraniem jego nienawiści do innego narodu”. Nacjonalizm w Sowietach miał poparcie, jako że

żywił destrukcyjny wstręt do tego, co zewnętrzne, wobec komunistycznego świata. Autentyczny patriotyzm napiętnowano jako „burżuazyjny nacjonalizm”. Za to najbardziej wychwalano szowinistyczny rosyjski nacjonalizm jako „sowiecki patriotyzm”. Co więcej, ten sowiecki patriotyzm był naczelną siłą napędową, która poparła plan światowej ekspansji komunizmu. Z tych przyczyn komunizmowi na każdym kroku towarzyszyły postępy rusyfikacji. W Polsce i Czechosłowacji oznaczało to obowiązkową naukę języka rosyjskiego w szkole, rewizję wykładu historii dla podkreślenia związków pomiędzy tymi narodami a narodem rosyjskim, wywyższanie rosyjskiej sztuki, muzyki i literatury i odpowiednio poniżano dorobek kulturowy Zachodu.



OKŁADKA KSIĄŻKI  
„ZWYCIĘSTWO PROWOKACJI”.  
WYDAWCA: KONTRA, 1983 ROK

### Nacjonalistyczno-komunistyczny plan dla narodów nierosyjskich w ZSRR

Bolszewizm zatryumfował jako „wyzwoliciel narodów”. Tutaj właśnie spotykamy najistotniejszy element bolszewickiej sztuki rządzenia – kompromis. W ideologii bolszewickiej kompromis to czasowe ustępstwo na rzecz praktycznych uwarunkowań.

Jak pisze Mackiewicz w książce „Zwycięstwo prowokacji”, klasycznym przykładem tworzenia „nackomunizmu” jest sowiecka Białoruś. Rząd sowiecki na Białorusi skupił się na rozwijaniu kultury i języka białoruskiego. Niestety

okazało się, że brakuje inteligentów władających tym językiem. Zaczęto sprowadzać inteligencję, aby szkolić lud, a już w 1924 roku plenum CK partii BSSR wprowadza język białoruski we wszystkich urzędach, instytucjach i organizacjach państwowych i społecznych. Urzędnicy, którzy nie byli w stanie nauczyć się języka, byli zwolnieni ze służby. Zostały utworzone przymusowe kursy języka białoruskiego. Jak pisze Mackiewicz, w 1926 roku plenum postanawia: „Cała komunistyczna partia bolszewików Białorusi musi rozmawiać po białorusku”. Szkolnictwo i kultura rozwijała się błyskawicznie: tysiące szkół, 4 uniwersytety, 4 fakultety robotnicze, 30 szkół fachowych, 30 szkół zawodowych, 15 szkół rzemieślniczych, a wszystko z białoruskim językiem wykładowym. Jednocześnie powstają biblioteki, muzea, teatry, wydawane są książki i czasopisma.

Sowiecki system zachował lokalnych przedstawicieli kultury, którzy zmieszali się z rosyjskimi klasykami i dali się pogodzić z sowiecką ideologią. O kompromisie pomiędzy tym, co zachować, a co odrzucić, decydowała partia. Kulturę niższych warstw uważano za neutralną i niczym nie zagrażającą. W następstwie tego kultura narodowa musiała zwrócić się ku folklorowi. W teatrach całego Związku Sowieckiego funkcjonariusze przebrani za Kozaków, czernihowskich górali czy średniowiecznych Uzbeków tańczą i śpiewają melodie, zebrane z tego czy poprzedniego wieku i zaaranżowane przez zindoktrynowanych folklorystów. Mackiewicz zauważa, że w takim samym tempie przechodził proces ukrajinizacji sowieckiej Ukrainy, lecz była to tylko taktyka komunistów. Jak twierdzi autor, klasyczna teza brzmiała tak: „Narodowa forma, socjalistyczna treść”. To, co się działo w sowieckiej Białorusi czy Ukrainie, nie szło od narodu, a tylko od partii, gdyż początkowo nie istniała praktycznie świadomość narodowa. Dzięki takiej taktyce większość białoruskich i ukraińskich działaczy narodowych zaczęła współpracować z komunistami. Wstępowano do partii, gdyż „tylko w ten sposób można realnie pracować dla dobra sprawy”.

W niektórych przypadkach niezbędne było tylko minimalne ustępstwo na rzecz cech narodowych. Do tej kategorii zaliczała się Ukraina. 300 – letnia kontrola nad Ukrainą uczyniła imperium rosyjskie wielką potęgą. Było nie do pomyślenia robić Ukrainie nadzieję na niepodległość. Była zbyt liczna, zbyt bogata i niezbyt silna, by pozwoliło to na stworzenie wyważonego, trwałego kompromisu. Istniały obawy, że Ukraina upomni się wtedy o wolność. Dlatego po procesie ukrajinizacji, która odbyła się w szalonym tempie, po 1929 roku język ukraiński został usunięty z miast i zepchnięty do rzędu wiejskiego dialektu. Polityka ta spowodowała zagrożenie dla władzy radzieckiej, związane z rozwojem ukraińskiej kultury i oświaty, oraz wzrostem identyfikacji narodowej. Dlatego też po umocnieniu się u władzy, Stalin zdecydował się zakończyć tę politykę, doprowadzając do skazania na śmierć części czołowych działaczy, a część przenosząc poza granice USRR.

Jak pisze Mackiewicz, władza komunistyczna wykorzystywała nastroje nacjonalistyczne na Białorusi i Ukrainie, aby skierować nienawiść w kierunku Polski, pod hasłem odzyskania zachodniej Białorusi i Ukrainy. Akcje skierowane przeciwko Polsce były fundowane przez Moskwę. „Wspólny interes”, jak określa antykomunistyczny pisarz, pozwolił zbliżyć się nacjonalistom i komunistom.

W Polsce nacjonalizm ułatwił politykom partyjnym strojenie się w patriotyczne szatki, aż do wymuszania akceptacji podstawowych celów komunizmu pod pozorem mniejszego zła i środków do walki z rosyjskim imperializmem. Tą drogą bolszewizm robił użytek także z tego, co przeciwne jego naturze. Bolszewicka sztuka rządzenia polegała na zmuszeniu ludzi do zaakceptowania towarzyszącej sowiezizacji.

### **Nacjonalizm komunistyczny w świecie**

Polityka ta, co trzeba odnotować, ma swe odpowiedniki w europejskich państwach demokracji ludowej, w Wietnamie i na Kubie. W wielu krajach nacjonalizm był źródłem siły, która pomogła rządowi socjalistycznym przejąć władzę. Nacjonalizm pozostał tam istotną siłą. W każdym z tych krajów rząd rozwinął jego szowinistyczną postać, która posiłkuje się przykładami ze zwycięskiej przeszłości. Skłonność do nacjonalizmu pomaga polityce sowieckiej w tym sensie, iż skupia uwagę poszczególnych państw na nich samych, uszczelnia ich granice, hamuje próby zrzeszenia się i baczy, by nie zabłądziły one w kierunku zachodniej Europy bądź Stanów Zjednoczonych. Mackiewicz uważał, że nacjonalizm jest źródłem największych nieszczęść w Europie wschodniej – zarówno w Polsce, jak i w krajach ościennych, a przede wszystkim w stosunkach pomiędzy wszystkimi państwami tego regionu a ZSRR. Błędem II Rzeczypospolitej były – zdaniem Mackiewicza – konflikty Polaków z narodami zamieszkującymi wschodnie obszary II Rzeczypospolitej, a bezpośrednią przyczyną tego błędu były zarówno asymilacyjne koncepcje Narodowej Demokracji, jak i „mocarstwowe” ambicje administracji państwowej, w wyniku których mniejszości narodowe traktowano jako obywateli drugiej kategorii. Bezpośrednią konsekwencją idei nacjonalistycznych – dowodzi Mackiewicz – był fakt, że już w 1920 r. zamiast zjednoczyć się przeciw wspólnemu ponadnarodowemu wrogowi (bolszewizm), państwa tego regionu podsycaly etniczne konflikty dwustronne (polsko – litewsko-białorusko – ukraińskie i inne), z których każdy był na rękę bolszewikom. To pozwalało skutecznie rozgrywać poszczególne kraje poprzez wzajemne antagonizmy – to stara taktyka Rosji praktykowana również dziś, przy użyciu coraz bardziej wyrafinowanych i nowoczesnych, metod i narzędzi.

Magdalena Bartoszewicz

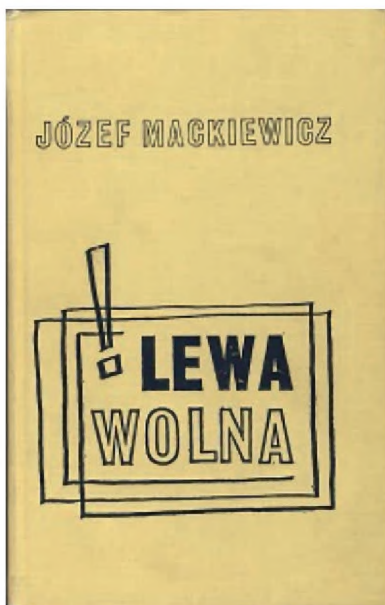
PAULINA PIESZKO

# Antynacjonalizm Józefa Mackiewicza

**Józef Mackiewicz sam o sobie mówił, że „osobiście czuje się w tej chwili przynależny do wschodniej Europy, a dopiero na drugim miejscu do określonego narodu”. To dowód, że był absolutnym przeciwnikiem nacjonalizmów, postawioną tezę potwierdzają jego liczne wypowiedzi oraz twórczość publicysty.**

Pisarz wywodził się z patriotycznej rodziny, jednak nigdy nie wpadł w skrajność, między innymi dzięki swoim przyrodniczym studiom na Uniwersytecie Warszawskim. Jak twierdził, „na co by zeszyły moje lata nauki i studiów, za co miałbym sobie filozofię Arystotelesa, książki Aleksandra Humboldta, dzieła Darwina i wszystkich wielkich biologów, genetyków i psychologów ostatnich czasów, gdybym na starość miał zostać wyznawcą politycznego rasizmu?”. Każdy objaw nacjonalizmu czy szowinizmu uważał za „rak na ciele ludzkości”.

Publicysta obrał sobie za życiowy cel zniszczenie ustroju komunistycznego. Dążył do tego za pomocą odsłonięcia prawdy o sowieckim komunizmie. Miał go za największego wroga, nie przeciwnika. Uważał bowiem, że z antagonistą można dyskutować, a z wrogiem – jedynie walczyć. Mackiewicz nie stronił od radykalnych słów i wypowiedzi: „z komunistami nie można rozmawiać, ich trzeba zabijać”. Z czego wywodzi się taki radykalizm myśli i zapowiedź kontrowersyjnych działań? Pisał, że najbardziej charakterystyczną cechą systemu komunistycznego jest zniewolenie ludzkiej myśli i intelektu, a komuniści dobrze wiedzą, że „niczym tak się nie przyciąga i nie wiąże ze sobą nacjonalizmu, jak popieraniem jego nienawiści do innego narodu”. To właśnie nacjonalizm obwiniał w bagatelizowaniu problemu komunizmu i niedocenianiu jego ponadnarodowego zagrożenia. W swojej książce „Lewa Wolna” pisał: „To nacjonalizm młodych narodów sprawił, że nie umiały zachować solidarności w walce z bolszewizmem.” Jesteśmy więc w stanie zrozumieć tak negatywny ładunek



OKŁADKA KSIĄŻKI „LEWA WOLNA”  
WYDAWCA: POLSKA FUNDACJA  
KULTURALNA, LONDYN, 1965 ROK

emocjonalny Mackiewicz w stosunku do nacjonalizmu – uważał go za największą przeszkodę ku zniszczeniu ustroju komunistycznego.

Józef Mackiewicz pisał również, że nacjonalizm dzieli narody, hamuje możliwości ich porozumienia się czy zjednoczenia. Dobrze to ujął wybitny i niestety nieżyjący już historyk Jerzy Targalski, który na jednej z konferencji mówił: „Nie był nacjonalistą, ponieważ uważał, że na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego wszystkie narody muszą żyć normalnie. Nikt nikomu nie powinien narzucać swojej woli, ani ograniczać cudzego rozwoju. Można żyć razem zachowując swoją kulturę i tożsamość. Nie chodziło mu jednak o życie razem poprzez wyrzeczenie się tożsamości. Dzisiaj panuje

idea, zwłaszcza na Zachodzie, że jak przestaniemy mieć przynależność narodową to nie będzie konfliktów”. Zatem widać jak na dłoni rozważę i realizm pisarza, który próbował wyznaczyć „złoty środek” – życie w zgodzie, bez narzucania własnych racji, jednak bez wyrzekania się własnej tożsamości.

Mackiewicz na swoim własnym przykładzie pokazuje nam, że ojczyznę można kochać bez wpadania w skrajność i bez wywyższania się na tle innych narodów, gdyż zamyka to oczy na prawdę i uniemożliwia działanie w kryzysowych sytuacjach. Powraca do idei „patriotyzmu pejzażu”, który ma na celu pokazanie, że prawdziwa miłość do ojczyzny, polega na akceptacji jej różnorodności.

Paulina Pieszko

AGNIESZKA MASALITIE

# Nowoczesność Józefa Mackiewicza

**Mackiewicz był pierwszym polskim pisarzem, który scharakteryzował i opisał różne odmiany nacjonalizmu – jako ideologii partyjnej, państwowej czy potocznej mentalności społecznej.**

Był „krajowcem”, czyli propagował ideę współżycia wielonarodowych wspólnot połączonych wspólnym terytorium, historią, przyrodą. W swojej twórczości zmagał się z pytaniem „Czy różne narody mogą mieć wspólną ojczyznę?”. W ten sposób stał się prekursorem dzisiejszych idei „małych ojczyzn”, „wielokulturowości” (rozumianej jako poszanowanie dla kultur mniejszości narodowych).

Twórczość Mackiewicza skoncentrowana była na różnicy doświadczeń i mentalności pomiędzy Europą Zachodnią i Wschodnią. Mackiewicz, tak jak Miłosz, widział w naszej części kontynentu „inną Europę” i w swojej twórczości opowiadał o przyczynach tej „inności”. Wschodnia część naszego kontynentu zaznała dwóch zbrodniczych okupacji, zachodnia tylko jednej. Europa Wschodnia najpierw doświadczyła okupacji sowieckiej, a dopiero potem niemieckiej. Okupacja niemiecka w Europie była oparta na respektowaniu miejscowych praw, także ludzkich, we Wschodniej – Żydzi byli eksterminowani, a Słowianie stali się podludźmi. Europejczycy mają różne pamięci, bo różnie doświadczali historii.

Mackiewicz należał do nielicznych pisarzy, którzy uważali, że komunizm jest i będzie jednym z największych problemów XX wieku, z którym literatura – chce czy nie chce – musi się zmierzyć. A to oznaczało kolejną konfrontację ze świadomością zachodnioeuropejską, w której komunizm

to rzeczywistość zbudowana ze słów – sielankowa, sentymentalna utopia społeczeństwa bezklasowego i szczęśliwych ludzi. Ludobójstwo komunistyczne nie mieściło się w ich wyobraźni – o doświadczeniu nie wspominając.

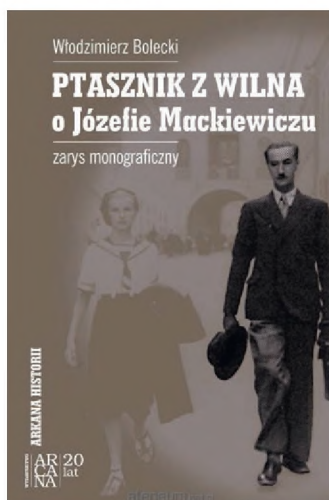
Mackiewicz z wykształcenia przyrodnik – zapisywał tysiące faktów, szczegółów, zjawisk. Ale na nich nie poprzestawał. W ciągu wydarzeń społecznych, które obserwował w XX wieku szukał uniwersalnej wiedzy o człowieku i społeczeństwie – tak jak najwięksi pisarze tej części Europy. Był przyrodnikiem, natura była dla niego prawdą absolutną, światem lepszym, bo istniejącym bez człowieka. Widział w niej doskonałość, której zaprzeczeniem była ludzka historia i świat społeczny. Dostrzegał jak bezlitośnie niszczone są elementy kultury i historii społecznej. Jego stosunek do natury wyprzedził o dziesięciolecia nowoczesne myślenie ekologiczne. Jako przyrodnik doskonale rozróżniał rodzaje, gatunki i odmiany zwierząt czy roślin. Umiał analizować, charakteryzować, porównywać, zbierać informacje i oczywiście wyczekiwać. Dlatego jako wnikliwy

badacz procesów społecznych, nieustannie porównywał wydarzenia i zjawiska w historii ostatnich stuleci.

Poszukiwanie prawdy, doskonałość opisu przyrody, proza wyrastająca z gatunków dziennikarskich – oto nowoczesne cechy twórczości pisarza. Jego pisarstwo wyrosło z gatunków dziennikarskich, które dzisiaj zostały uznane za narzędzie poznawania rzeczywistości są nimi reportaż, rozmowa i opis.

W. Bolewicz, „Ptasznik z Wilna. O Józefie Mackiewiczu. Zarys monograficzny”, 2013

Agnieszka Masalitie



OKŁADKA KSIĄZKI  
„PTASZNIK Z WILNA,  
O JÓZEFIE MACKIEWICZU”,  
WYDAWNICTWO ARCANA,  
ŹRÓDŁO: ATENEUM.NET.PL

ŁUKASZ CZUNKIEWICZ

# Józef Mackiewicz niedoceniony obrońca Kościoła

SOBÓR WATYKAŃSKI II,  
ŹRÓDŁO: WIKIMEDIA COMMONS

**Zaangażowanie Józefa Mackiewicza w walkę o wiarę zawsze budziło niezrozumienie i kontrowersje. Ten wybitny pisarz i publicysta był w tej sprawie niepojęty, często z winy własnego temperamentu, pośpiechu oraz łatwości przejmowania haseł przez społeczeństwo.**

Józef Mackiewicz od zawsze był przeciwnikiem socjalizmu i doskonale zdawał sobie sprawę, że najlepszą bronią w walce z owymi ideami jest wiara w Boga. Wielokrotnie relacjonował uroczyste otwarcie świątyń i zachęcał czytelników do składania datków na rzecz ich wykończenia ale równocześnie nie stronił od krytyki Kościoła katolickiego jako instytucji. Szczególnie wrażliwym dla niego tematem były relacje hierarchów kościelnych z komunistami. Zwracał uwagę, że nie należy iść z nimi na kompromis i zaznaczał, że materializm „komunistycznego wyznania wiary” jest niemożliwy do pogodzenia z jakimkolwiek ideałami humanizmu.

Publicysta otwarcie potępiał postanowienia II Soboru Watykańskiego, o jego zorganizowaniu i dramatycznych dla Kościoła katolickiego konsekwencjach, ostrzegał przez wiele lat. W jednym z tekstów opublikowanych na łamach paryskiej „Kultury” pisał o możliwej dechrystianizacji i utracie autorytetu Kościoła. Krytykował zatem duchownych, że dali się wciągnąć we współczesny konformizm „postępowy” i ruszyli w „pogoń za nowoczesnością”.

## Sobór Watykański II

Pisarz i publicysta znany był również z niechęci do konkretnych hierarchów, wymienianych przez niego nie tylko z nazwiska, ale i z przewinienia. Za swoją bezkompromisową postawę został symbolicznie ukarany po swojej śmierci. W trakcie pogrzebu jeden z asystujących księży, kilkakrotnie przerywał mowę pożegnalną, demonstracyjnie

ziewając i nie dopuszczając pracowników zakładu pogrzebowego do ceremonii. Jednocześnie należy wyraźnie podkreślić, że nie wszyscy duchowni traktowali Józefa Mackiewicza jako wroga Kościoła. Warto przypomnieć pełen symboliki gest wykonany przez Jana Pawła II, który na pogrzeb małżonki Mackiewicza delegował swego przedstawiciela, tym samym czyniąc znak uznania i akceptacji dla tych dwojga ludzi.

## Źródło:

Grzegorz Eberhardt „Pisarz dla dorosłych. Opowieść o Józefie Mackiewiczu”



Łukasz Czunkiewicz

JAN PAWEŁ 2,  
WATYKAN, 21  
MAJA 1984 ROK,  
WIKIMEDIA  
COMMONS

MARCIN HAŁAS

# Słowa ukryte w Bogu

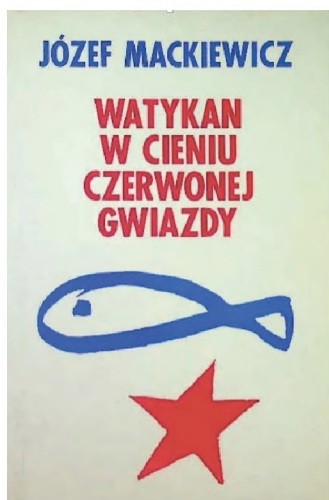
„Jest niewątpliwie jeden tylko szczerzy stosunek do Boga. Głęboka wiara w to, że cokolwiek się robi i myśli, Bóg przenika myśli i prawdziwe intencje czynów człowieka. Człowiek, który zatracą poczucie tej wszechobecnej Wiedzy, czy to w życiu prywatnym czy publicznym, zasłaniając się Imieniem Boga dla maskowanych w ten sposób celów prywatnych czy politycznych, nosi miano – faryzeusza. Zaś jednym z ostatecznych celów komunizmu jest zniszczenie na ziemi wszelkiej wiary w Boga” – tak pisał Józef Mackiewicz w jednej ze swoich najlepszych książek pod znamienym tytułem „Zwycięstwo prowokacji”

Przez lata Mackiewicz był powszechnie uważany za wybitnego powieściopisarza, ale kiepskiego publicystę: który zdaniem jego krytyków stawiał fałszywe oceny, krzywdził konkretnych ludzi, instytucje, w swej antykomunistycznej krucjacie przekraczając wszelkie dopuszczalne granice. Za szczególnie niesprawiedliwe uznawano jego książki „W cieniu krzyża” i „Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy” z lat 70 – tych XX wieku. Jego utwory w krytycznym świetle ukazywały Kościół katolicki, w kontekście posoborowych zmian w dziele „Zwycięstwo prowokacji” bezpośrednio odniósł się do ideologii marksistowskiej.

W czasie kiedy publicznie formułował swoje ostrzeżenia w Ameryce Południowej swoje triumfy odnosiła już teologia wyzwolenia. Mackiewicz jako wybitny kronikarz, opisywał konkretne fakty i wydarzenia choćby takie jak nabożeństwo odprowadzane w Chile w rocznicę urodzin Lenina, nazywanego w lokalnym kościele – „ideałem prawie nieosiągalnym... który otworzył drogę ludziom pracy całego świata”. Gdy



OKŁADKA KSIĄZKI „ZWYCIĘSTWO PROWOKACJI”, MONACHIUM 1962 ROK, ŹRÓDŁO: POGON.LT



OKŁADKA KSIĄZKI „WATYKAN W CIENIU CZERWONEJ GWIAZDY”, WYDAWNICTWO KONTRA, LONDYN 1986 ROK, ŹRÓDŁO: ATENEUM.NET.PL

do władzy w Chile doszedł marksista Salvador Allende, mszę dziękczynną – czytamy we „W cieniu krzyża” – odprawił kardynał arcybiskup Santiago, przekazując „wybranemu na prezydenta komunistę – gratulacje papieża Pawła VI”.

Wśród polskich czytelników, szczególnie w okresie PRL utrwalił się niesprawiedliwy pogląd o Mackiewiczu jako wrogu Kościoła katolickiego. Publicyści podkreślali krytyczny stosunek Mackiewicza wobec polityki papieża Jana XXIII oraz Pawła VI. Papieskie encykliki *Pacem in terris* oraz *Populorum progressio* w oczach pisarza potwierdzały tylko, że Paweł VI prowadzi Kościół ku zniszczeniu i ruinie. Natomiast Jan XXIII zdaniem Mackiewicza z jednej strony wyciągał rękę do komunistów by z drugiej równocześnie uciszać antykomunistów – jako burzycieli ładu i pokoju.

Wacław Lewandowski w tekście „Umysł religijnie nieobjętny” koncentruje się na próbie wyjaśnienia faktu, skąd brały się utrwalone opinie o antyklerykalizmie Mackiewicza i jego niechęci do religii. Jak wskazuje, autor analizy wpływ na to miały osoby Jana Nowaka – Jeziorańskiego oraz Stefana Kisielewskiego.

Zdaniem Lewandowskiego absolutnie nie należy łączyć krytycznej postawy Mackiewicza wobec Watykanu ze stosunkiem tego pisarza do wiary – „(...) na kartach Mackiewiczowskich utworów rozlega się rozpaczliwe wołanie człowieka o Boga, człowieka, którego los zderza się z obecnym w świecie złem i okrucieństwem. Bóg z zasady milczy, choć – jak zaświadcza narrator – »patrzy na pewno«”.



Dogłębna i przemyślana analiza twórczości Józefa Mackiewicza prowadzi do przekonania graniczącego z pewnością, że w jego utworach – słowa ukryte są w Bogu.

Ponad pół wieku temu Marian Hemar w recenzji „Lewej Wolnej” napisał znamienne i poruszające słowa – „w pobok nieubłaganego nurtu okrucieństwa i gwałtu, czasem cichutko przychodzi do głosu w tej powieści delikatność dwóch miłości Józefa Mackiewicza, tej miłości przyrody i, dziwna to rzecz, religijności wyrażonej niespodziewanie, tym bardziej wzruszającej”.

Bolszewizm w „teologii politycznej” Józefa Mackiewicza był dosłownie – szatanem. Osobowym złem, złem absolutnym i niepoddającym się żadnej relatywizacji. Zdecydowanie mniej obawiał się okupacji hitlerowskiej, która jego zdaniem „mogła zabić ciało, lecz nie duszę”. Komunizm natomiast „zarówno duszę jak i ciało może zatracić w piekle”.

Profesor Kazimierz Maciąg w swojej książce „Sam jeden. Józef Mackiewicz – pisarz i publicysta”, który samym tytułem lektury akcentuje osobność tego największego polskiego pisarza XX wieku, podobnie jak Jerzy Marek Nowakowski w arcyciekawym eseju „Człowiek i pisarz osobny”.

Kazimierz Maciąg opisuje Mackiewicza nie tylko jako autora znakomitych powieści, takich jak „Droga donikąd” ale zwraca uwagę na odważną publicystykę, która z głęboką troską, reaguje na cywilizacyjne zmiany dokonujące się w Europie i na świecie. Przede wszystkim na rzekomy postęp, który w konsekwencji niszczy życie społeczne, podważa zasady moralne, uderzając w tradycję i religię. Percepcja społeczna twórczości Józefa Mackiewicza z upływem lat uległa już zasadniczej zmianie.

Korektę z satysfakcją odnotowuje profesor Maciąg, cytując w swojej książce Romana Graczyka, „który dochodzi do wniosku, że dla pisarza szukanie modus vivendi z komunizmem było ‘obrazą rozumu i przyzwoitości’, natomiast stanowisko uznające, że wprawdzie ‘komunizm jest wrogiem Kościoła, ale Kościół nie ma wrogów’, było dla Mackiewicza ‘‘boleśnie głębokim zawodem’; sytuacją moralnie porażającą i nie do przyjęcia.

Graczyk celnie dopatruje się w postawie pisarza głębokiej i przemyślanej troski o Kościół: “Jeśli więc tak wielki kładł nacisk na to, że Kościół soborowy powinien nazwać zło komunizmu – złem, to w efekcie chodziło mu o ocalenie co najmniej autorytetu moralnego Kościoła. A bez tego

autorytetu, jak wiemy, głoszenie orędzia o zbawieniu staje się problematyczne” – zaznaczył Roman Graczyk.

Liczne znaki zapytania, budzi rzekoma konwersja Józefa Mackiewicza na prawosławie, która nie została ostatecznie potwierdzona i nadal pozostaje niewyjaśniona. Wedle stryjecznego brata Aleksandry Niemczykowej, Kazimierza Orłosa (1935), syna Seweryny Mackiewiczówny (po mężu Orłós) informacja o przejściu na prawosławie – nie jest prawdziwa. To nieporozumienie lub zwykła plotka. Istnieje hipoteza, że Mackiewicz mógł rozważyć konwersję co w II Rzeczypospolitej nie było czymś wyjątkowym, z powodu chęci zawarcia nowego związku małżeńskiego, w sytuacji, gdy formalnie pozostawał mężem Antoniny Kopańskiej. Według Orłosa rzekoma konwersja nie znajduje materialnego odzwierciedlenia, nie ma dokumentu potwierdzającego przejście Józefa Mackiewicza na prawosławie.

Zatem wszystko pozostaje w sferze domysłów i spekulacji, prawdę zna tylko Pan Bóg i bohater naszego czasopiśma „Tylko prawda jest ciekawa” Józef Mackiewicz, który w „Lewej wolnej” napisał dosłownie tak...

„Ja wierzę w Boga, jestem szambelanem Jego Świątobliwości, i wiernym synem Kościoła katolickiego. Co nie przeszkadza mi widzieć jego błędy. Ale dlaczego Kościół zawsze wychodzi z nich triumfująco? Dlatego, że nigdy do tych błędów się nie przyznaje, natomiast zawsze potrafi je w końcu postawić w służbie prawdy. Może sobie na to pozwolić. Jest bowiem największą potęgą moralnego autorytetu na globie. Tak wielką, że nie boi się ani śmieszności, ani nawet, niekiedy, występków...”

#### LITERATURA I TEKSTY ŹRÓDŁOWE

1. Kazimierz Maciąg „Sam jeden. Józef Mackiewicz – pisarz i publicysta”  
Józef Mackiewicz „Lewa wolna”  
Jerzy Marek Nowakowski esej – „Człowiek i pisarz osobny”  
Wacław Lewandowski, „Umysł religijnie nieobojętny. Józef Mackiewicz wobec religii, „Ethos” 2009 nr 87–88.

Marcin Hałas



OKŁADKA KSIĄŻKI „W CIENIU KRZYŻA”, WYDAWNICTWO KONTRA, 2019 ROK, ŹRÓDŁO: INTERNET

KATARZYNA PIECZURO - MAŽEIKIENĖ | MARCIN HAŁAS

# Testament Józefa Mackiewicza

**W trwającej od 1994 roku batalii sądowej o prawo do spuścizny po Józefie Mackiewiczu, sądy niższych instancji (Rejonowy i Okręgowy w Warszawie) orzekły, że spadek po zmarłym pisarzu przeszedł na jego trzecią żonę Barbarę Toporską, która przeżyła go o pół roku, a nie na córkę Halinę. Testamentowym spadkobiercą po Barbarze Toporskiej jest Nina Karsov-Szechter, kiedyś przyjaciółka Mackiewiczów, dziś właścicielka londyńskiego wydawnictwa – Kontra.**

O testamencie Józefa Mackiewicza często mówi się i pisze wyłącznie w kontekście sporu o prawo do dysponowania jego spuścizną. Gorszący opinię publiczną konflikt, który trwał od 1994 roku w dużej mierze zdominował debatę na temat tego wybitnego pisarza i publicysty.

23 sierpnia 1951 roku w Londynie Józef Mackiewicz spisał swój pierwszy testament. W dokumencie oświadczył, że wszystko, co do niego należy lub w przyszłości będzie należeć, zostawia jedynie swojej żonie Barbarze Toporskiej – Mackiewicz. Testament ten potwierdził będąc w Monachium w 1962 roku dodając – „ukochanej mojej żonie”. Po trzech latach Józef Mackiewicz ponowił swoją ostatnią wolę, zaznaczając, że dom w Czarnym Borze jest jej własnością i za jej pieniądze kupiony. „Wszystko, cokolwiek posiadam, posiadałem i posiadać będę od tej chwili, zwłaszcza w tej liczbie należne i honoraria literackie, i prawa do wszystkich moich książek, które napisałem i ewentualnie jeszcze napiszę – zapisuję niepodzielnie żonie mojej Barbarze Toporskiej. Zaznaczam przy tym, że dom w Czarnym Borze był zawsze jej własnością i za jej własne pieniądze kupiony”.

Testament napisany został dodatkowo w języku niemieckim i potwierdzony przez adwokata Siegfrieda Kuhna. Józef Mackiewicz umiera 31 stycznia 1985 roku.

Trzy miesiące po śmierci męża w klinice onkologicznej w Bad Trissl w Bawarii żona Barbara spisała swój testament, w którym oświadczyła, że wszystkie prawa autorskie po swoim mężu, polskim pisarzu Józefie Mackiewiczu, a także swoje własne przekazuje Ninie Karsov-Szechter, właścicielce wydawnictwa „Kontra” mieszczącego się w Londynie. Resztki rodzinnego księgozbioru Barbara przekazała Ninie Kozłowskiej tłumaczce i działaczce polonijnej w Monachium.

Barbara w testamencie na koniec dodała: „Jeszcze za życia

*meego męża Józefa Mackiewicza, zostało ustalone z Muzeum Polskim Rapperswil, Szwajcaria, że przejmie ono pod swoją wieczystą opiekę nasze archiwum, czyli manuskrypty, korespondencje, itp. Papiery mogą zainteresować dzisiejszego i przyszłego polonistę”.*

Zgodnie z wolą Mackiewiczów archiwum zostało zamknięte na dwadzieścia lat i dopiero w 2005 roku zostało ono uporządkowane i udostępnione dla badań naukowych. Mackiewiczowie nieprzypadkowo wybrali miejsce dla przechowywania swej spuścizny. Wskrzeszone w 1975 roku muzeum kontynuowało XIX-wieczną tradycję dawnej instytucji polskiej emigracji politycznej w neutralnej politycznie Szwajcarii, kolekcjonując dokumentację emigrantów. Dla Mackiewiczów bardzo ważne były też szwajcarskie przepisy prawne, które zapewniają ochronę akt prywatnych na lat 20.

W trwającej od 1994 roku batalii sądowej o prawo do spuścizny po Józefie Mackiewiczu, sądy niższych instancji (Rejonowy i Okręgowy w Warszawie) orzekły, że spadek po zmarłym pisarzu przeszedł na jego trzecią żonę Barbarę Toporską, która przeżyła go o pół roku, a nie na córkę Halinę.

Testamentowym spadkobiercą po Barbarze Toporskiej jest Nina Karsov-Szechter, kiedyś przyjaciółka Mackiewiczów, dziś właścicielka londyńskiego wydawnictwa – Kontra.

Odmiennego zdania była córka pisarza Helena Mackiewicz która twierdziła, że cała spuścizna powinna należeć do niej. Jako argument posłużył jej list, otrzymany w 1982 roku, w którym ojciec Józef Mackiewicz korespondencyjnie przekazuje jej prawa do wydań krajowych. Jednak pismo to nie ocalało, gdyż, jak sama twierdzi, w czasie stanu wojennego spaliła je z obawy przed rewizją, gdyż w liście były wspomniane osoby z ówczesnej konspiracji.

Wątpliwości sądów wzbudziło twierdzenie córki, jakoby

„ojciec pisał wszystkie listy na maszynie”, natomiast trzy testamenty Mackiewicza spisane na rzecz Toporskiej były napisane odręcznie zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem.

**W 2008 roku Warszawski Sąd Okręgowy utrzymał orzeczenie Sądu I instancji stwierdzające, że spadek po Józefie Mackiewiczu przeszedł na już nieżyjącą Barbarę Toporską Mackiewicz, drugą żonę pisarza, a nie na córkę Halinę Mackiewicz. W konsekwencji przypada Ninie Karsov-Szechter, kiedyś przyjaciółce Mackiewiczów, a teraz właścicielce londyńskiego wydawnictwa Kontra. I to właśnie ona odziedziczyła (testamentowo) spadek po Barbarze Toporskiej.**

Rodzina Mackiewicza nigdy nie kwestionowała praw Karsov-Szechter do spadku po Toporskiej, ale zdecydowanie odmawiała jej praw do spuścizny po pisarzu, zwłaszcza w Polsce. Córka pisarza Halina Mackiewicz, którą wspierała rodzina i przyjaciele, ostatecznie przegrała walkę o intelektualną spuściznę po własnym Ojcu.

W debacie publicznej niezwykle rzadko lub w ogóle nie podejmuje się dyskusji nad istotą testamentu Józefa Mackiewicza, czyli nad tym, co on nam współcześnie żyjącym miałby do powiedzenia. Wbrew pozorom odpowiedź na to pytanie, wcale nie jest dziś, tak oczywista niż w latach 80-tych – XX wieku kiedy książki Mackiewicza osiągnęły szczyt popularności, z miejsca stawały się bestsellerami drugiego obiegu, ustępując jedynie dziełom Czesława Miłosza.

Na całe szczęście, renesans twórczości jednego z największych polskich prozaików XX wieku trwa nadal.

1 Grzegorz Łukowski *Józef Mackiewicz (1902–1985) Intelktualista u źródeł antykomunizmu ideowego, Łomianki 2019, s. 287*

2 Rzeczpospolita „Spór o testament Mackiewicza (nie zakończony” 27.06.2009 roku

3 Rzeczpospolita “Rodzina nie dostanie spadku po Mackiewiczu” 20.08.2008 roku.

Katarzyna Pieczuro – Mažeikienė  
Marcin Hałas



ELŻBIETA SOBOLEWSKA | MARCIN HAŁAS

# Zmarła Halina Mackiewicz – córka Józefa Mackiewicza

**14 sierpnia 2024 roku w wieku 99 lat odeszła Halina Antonina Mackiewicz. 2 września w kościele św. Andrzeja Apostoła i św. Alberta Chmielowskiego w Warszawie miał miejsce pogrzeb, po którym córka Józefa Mackiewicza i Antoniny Kopańskiej została pochowana na Cmentarzu Bródnowskim w rodzinnym grobie.**



ZMARŁA HALINA MACKIEWICZ, CÓRKA JÓZEFA MACKIEWICZA, ZDJĘCIE TVP WILNO

Halina Mackiewicz była najstarszą córką publicysty. Druga córka, Idalia Żyłowska, zmarła w 1998 roku w Wilnie. Mamą Haliny była Antonina Kopińska, nauczycielka, z którą pisarz wziął potajemny ślub w 1924 roku. 14 listopada 1925 roku na świat przyszła pierworodna córka pisarza Halina. Niestety zaledwie po kilku latach związek Mackiewicza z Antoniną Kopińską rozpadł się, choć oboje formalnie byli małżeństwem aż do śmierci kobiety, przez blisko 50 lat. Halina była uznaną archeolog. W czasie II wojny światowej prowadziła tajne komplety. Ukończyła Uniwersytet Jagielloński, a później specjalizowała się w badaniu paleolitu i mezolitu na obszarze środkowo-wschodniej Polski. W latach 1954–59 i 1962–86 pracowała w Zakładzie Epoki Kamienia Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk (dzisiejszego Instytutu Archeologii

i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.)

Przez całe swoje życie dbała o propagowanie literackiej spuścizny Ojca. Przeżyła szczęśliwe dzieciństwo w ukochanym Wilnie. Potem nastąpiła okupacja i rozstanie. Mackiewicz spędził swoje powojenne lata na emigracji, najpierw w Londynie potem w Monachium, Halina pozostała w kraju pod sowiecką dominacją. Ich kontakty były ograniczone do listów, telefonów i, kilku spotkań w Monachium. Była z tego powodu prześladowana z zachowanych listów, dowiadujemy się, że więź ojca i córki była przepełniona wzajemną miłością i szacunkiem. Józef, pomimo tego, że żył wręcz w ubóstwie, wspierał finansowo Halinę i jej matkę Antoninę z Kopańskich.

W okresie rozkwitu podziemnego ruchu wydawniczego, Halina Mackiewicz została pełnomocnikiem Józefa przy

FOT. FLICKR



JÓZEF MACKIEWICZ Z CÓRKĄ HALINĄ  
NA UL. OSTROBRAMSKIEJ W WILNIE, ROK 1938, ILUSTRACJA  
NA PODSATWIE ZDJĘCIA, ŹRÓDŁO: INTERNET

wydawaniu książek. Ojciec upoważnił swoją córkę do dysponowania jego prawami wydawniczymi w Polsce. Zależało mu bardzo na wydawaniu swoich książek poza wpływami peerelowskiej cenzury. Halina zaangażowała się w tę działalność bez reszty. To właśnie wtedy książki Józefa Mackiewicza wydawane w drugim obiegu osiągały największe nakłady.

Po upadku komunizmu to właśnie ona miała upowszechnić twórczość Ojca udostępniając dzieła Mackiewicza rzeszy czytelników, niestety rozpoczął się długoletni proces sądowy z wydawnictwem Kontra o prawa autorskie po zmarłym w 1985 roku Józefie Mackiewiczu. Proces niestety przegrany przez córkę pisarza.



ZNACZEK POCZTOWY WYDANY PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ  
PRZY POMOCY CÓRKI PISARZA HALINY MACKIEWICZ,  
ŹRÓDŁO: INTERNET

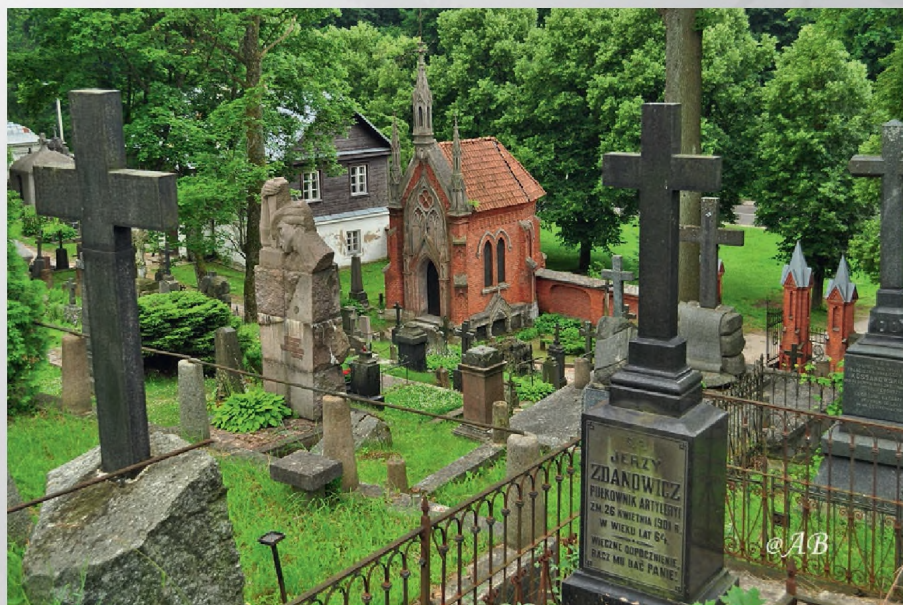
Mimo niesprawiedliwego werdyktu, Halina Mackiewicz nie ustawała w wysiłkach upowszechniania dorobku pisarskiego swego ojca. Uczestniczyła w powołaniu Nagrody Literackiej im. Józefa Mackiewicza, zostając członkiem kapituły. Przyczyniła się do upamiętnienia postaci Józefa Mackiewicza w Muzeum Katyńskim w Warszawie, do końca aktywnie wspierała i konsultowała działania przygotowujące, uroczyste obchody roku Józefa Mackiewicza, ustanowione przez Sejm RP w 2022 roku. Pomogła w wydaniu przez Poczta Polską znaczka z podobizną autora „Drogi donikąd”. Nigdy nie przestała nazywać swojego Ojca – Paputem.

Swoje ostatnie lata spędziła w prywatnym domu opieki w Legionowie, koniec życia Haliny Mackiewicz naznaczony był wielkim cierpieniem, przez lata przykuta była do łóżka, niewidoma. Nigdy jednak nie straciła pogody ducha, bezustannie zaskakując poczuciem humoru, błyskotliwą inteligencją i wyjątkową pamięcią. Jak przekazał kuzyn Heleny Mackiewicz, pisarz Kazimierz Orłoś, przed śmiercią oddała ona do Biblioteki Narodowej pamiątki po swoim Ojcu.

„Bardzo dobrze, że prywatne archiwum mojej kuzynki Haliny Mackiewicz, córki Józefa Mackiewicza, który był bratem mojej matki, trafiło do Biblioteki Narodowej. Halina Mackiewicz chciała, żeby listy, pamiątki i dokumenty były dostępne dla wszystkich zainteresowanych twórczością jej ojca i Barbary Toporskiej” – poinformował Kazimierz Orłoś.



PAMIĄTKI PO JÓZEFIE MACKIEWICZU W MUZEUM KATYŃSKIM W WARSZAWIE, ŹRÓDŁO: INTERNET



CMENTARZ NA ROSSIE, WILNO, ZDJĘCIE WSPÓŁCZESNE. TO TUTAJ, WEDLE TESTAMENTU PISARZA, MIAŁY SPOCZAĆ JEGO SZCZĄTKI, NIESTETY TAK SIĘ NIE STAŁO.

Ostatnim niespełnionym życzeniem Haliny Mackiewicz było wypełnienie testamentu Ojca i Barbary Toporskiej. Ich doczesne szczątki miały zostać przeniesione do wolnego od komunizmu Wilna, na cmentarz na Rossie.

**Źródło: Pożegnanie wygłoszone przez Grzegorza Szołtaka na pogrzebie Haliny Mackiewicz**

Elżbieta Sobolewska  
Marcin Hałas

MARCIN HAŁAS

# Mackiewiczówka

**Na południe od Wilna. Malownicza miejscowość nad rzeką Waka. Miejsce pobytu i spotkań, twórczej wileńskiej inteligencji – Czarny Bór (Juodšiliai).**

W latach 1924–1946 w Czarnym Borze mieścił się klasztor Sióstr Urszulanek. Zakonnice na początku swojej działalności misyjnej prowadziły szkołę i sierociniec. W 1934 roku otwarto gimnazjum. W przedwojenne letnie dni zjeżdżali się tu mieszkańcy Wilna, którzy chcieli odpocząć w tym wyjątkowym miejscu, pośród słońca, śpiewu ptaków i zapachu sosen rosnących na okolicznych piaskach.

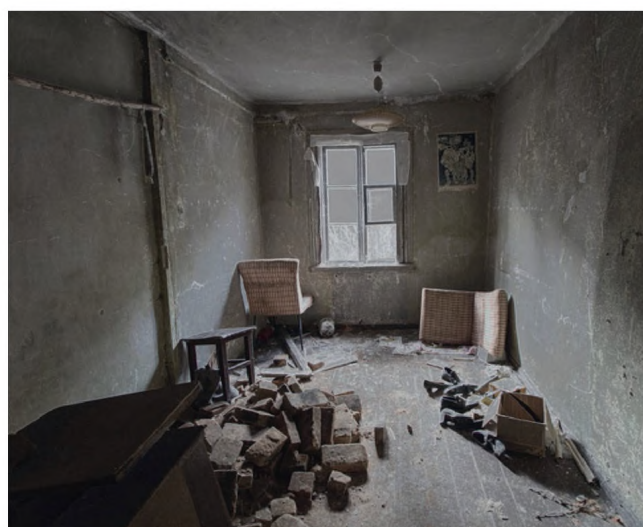
W czasie II wojny światowej korzystając z pomocy Sióstr Urszulanek w Czarnym Borze, przez 2 lata ukrywał się tutaj ks. Michał Sopoćko. Swoje miejsce na ziemi miał tu również wileński publicysta Józef Mackiewicz, który w letniskowym drewnianym domku na skraju osady, w lesie zamieszkał ze swoją małżonką Barbarą Toporską.

### Wnętrze domu

Okno z lewej od ganku należało do Józefa Mackiewicza. Stała tam skórzana kanapa, biurko, półki z książkami. W sypialni znajdowało się wielkie łóżko i komoda. Ściany zdobiły talerze, które dla Józefa wydawały się brzydkie i zbędne. W kuchni stał stół, krzesła, posiłki przygotowywano na kuchni z fajerkami. Ganek nie był oszklony, była to zwykła werandka, w której piło się mleko z keksem lub z czarnym chlebem. Przed gankiem znajdował się ogródek. Z lewej strony za krzewami była wysoka brama wjazdowa na placyk – podwórkę. Już na początku lat dwudziestych XX wieku Józef Mackiewicz zachwycał się mieszkaniem na wsi i z dala od miasta.

Pokój gospodyni, nieco na wyrost nazwany buduarem, umeblowany był kozetką, miękkimi stołkami i toaletką. W pokoju jadalnym królował stół i kredens. Ściany dekorowały ceramiczne talerze, budzące wątpliwości estetyczne samych gospodarzy. W zimowe wieczory ciepła dostarczał kominek. Córki pisarza odwiedzające go w soboty i niedziele chętnie grały w krykieta, a zimą jeździły na nartach. Spokojne, chociaż biedne życie państwa Mackiewiczów

skończyło się wraz z wybuchem II wojny światowej i okupacją. Wkrótce rozpoczął się trudny los na emigracji.



### Co dalej?

Szczegółowe losy domu Państwa Mackiewiczów nie są dokładnie znane, ale był on w tragicznym stanie aż do XXI wieku. Budynek ten jest jedynym chronionym prawem i objętym ochroną konserwatorską obiektem, bezpośrednio związanym z życiem i twórczością Józefa Mackiewicza. Dzięki trwającej renowacji to miejsce ponownie odzyskało swoją wartość i dorobek kulturalny.



„MACKIEWICZÓWKA” ZDJĘCIE WSPÓŁCZESNE.



„MACKIEWICZÓWKA” ZDJĘCIE WSPÓŁCZESNE.





Drewniany dom Józefa Mackiewicza, posadowiony na działce o powierzchni 2 500 metrów kwadratowych, przez lata ulegał stopniowej dewastacji. Był w bardzo złym stanie technicznym, budynek nie posiadał stabilności i był na krawędzi ruiny.

Na początku 2013 r. Fundacja „Wileńszczyzna” nabyła zapomnianą posiadłość znakomitego polskiego pisarza. W 2014 roku zrealizowano pierwszy etap prac przygotowawczych do renowacji dworku, polegający na zabezpieczeniu terenu i samego budynku.

Kolejną przystąpiono do kompleksowych działań remontowo-konserwatorskich, obejmujących prace przy fundamentach, konstrukcji ścian i stropu oraz dachu.

Do 30 grudnia 2016 roku wykonano przyłącze elektryczne; przeprowadzono prace rozbiórkowe, demontażowe i zabezpieczające; naprawiono i wzmocniono fundamenty; wymieniono podwaliny oraz zniszczone belki konstrukcji zrębowej; naprawiono i wzmocniono strop; wykonano remont więźby dachowej i wymianę pokrycia dachowego. Przeprowadzono także konserwację stolarki okiennej i drzwiowej z częściową wymianą elementów.

W 2016 roku zostały przeprowadzone kolejne prace konserwatorskie tym razem przy zdemontowanym szalunku: wykonano konserwację drewna oraz naprawy stolarskie; zrekonstruowano zniszczone części szalunku;

zaimpregnowano i zabezpieczono przeciwgrzybiczo znajdujące się tam drewno oraz odnowiono monochromie na szalunku.

W 2017 roku kontynuowane były dalsze prace konserwatorskie, przy posadzkach parteru i piętra oraz remont komina. Kontynuowane były prace przy instalacjach elektrycznych, centralnego ogrzewania oraz wodociągowych i kanalizacyjnych. Wokół terenu trwa budowa drewnianego ogrodzenia na podmurówce.

Po zakończeniu kosztownego remontu i konserwacji budynku planowane jest otwarcie Ośrodka Pracy Twórczej im. Józefa Mackiewicza. W zamyśle pomysłodawców ma to być studenckie centrum naukowe, przeznaczone głównie na potrzeby młodzieży akademickiej, którego celem będzie propagowanie literatury, historii oraz wzajemna wymiana myśli i doświadczeń. Dom Józefa Mackiewicza ma przede wszystkim służyć poznaniu postaci i dorobku literackiego tego wybitnego polskiego pisarza i publicysty. Kulturalny ośrodek ma służyć szerzeniu i krzewieniu polskich tradycji na Wileńszczyźnie i stać się wielką atrakcją turystyczną dla miłośników i sympatyków Józefa Mackiewicza, zarówno z naszego kraju jak i z zagranicy.

*Źródło:*

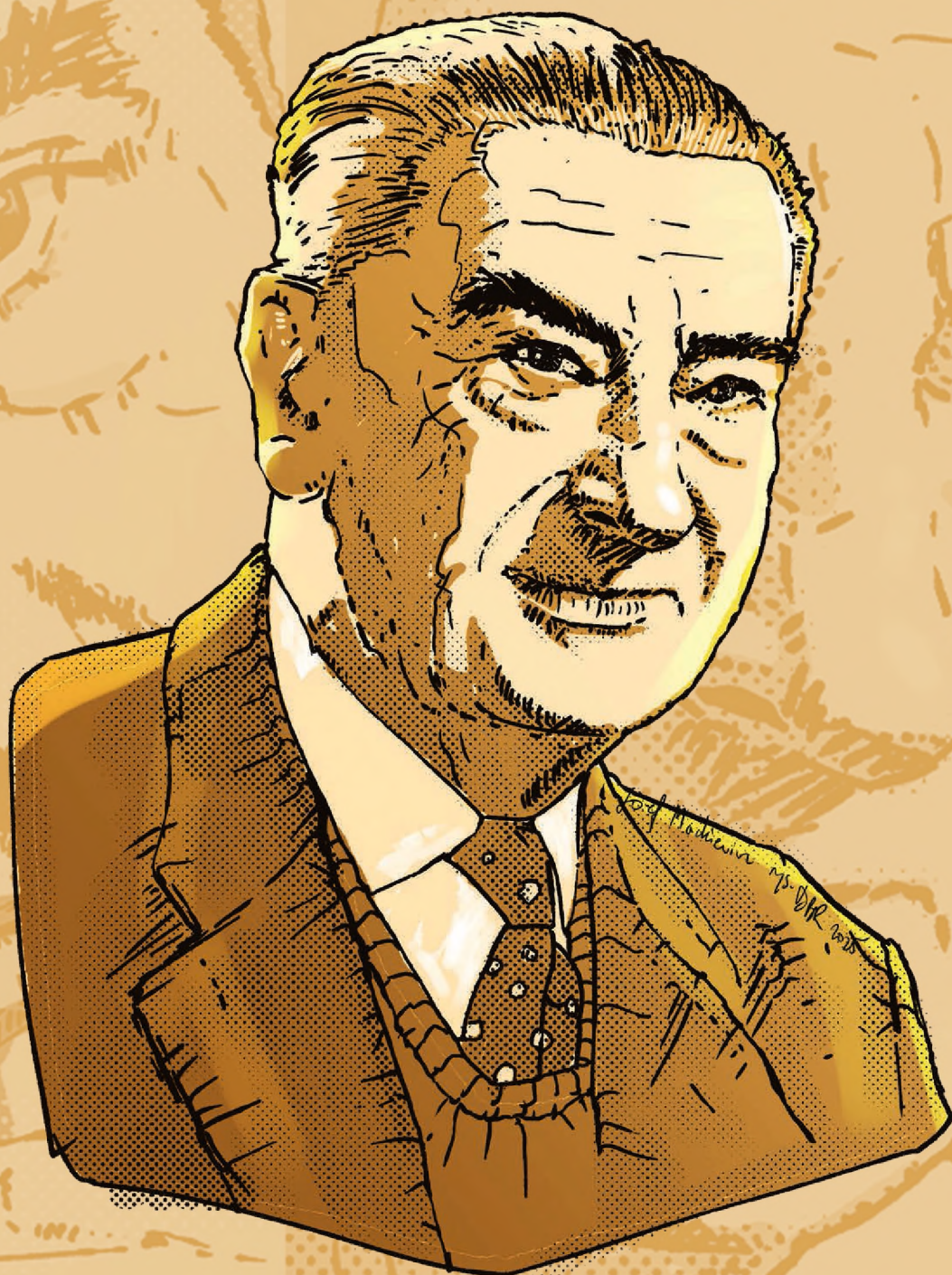
*Portal internetowy [jedynieprawda.org](http://jedynieprawda.org) poświęcony życiu i twórczości Józefa Mackiewicza.*

Marcin Hałas

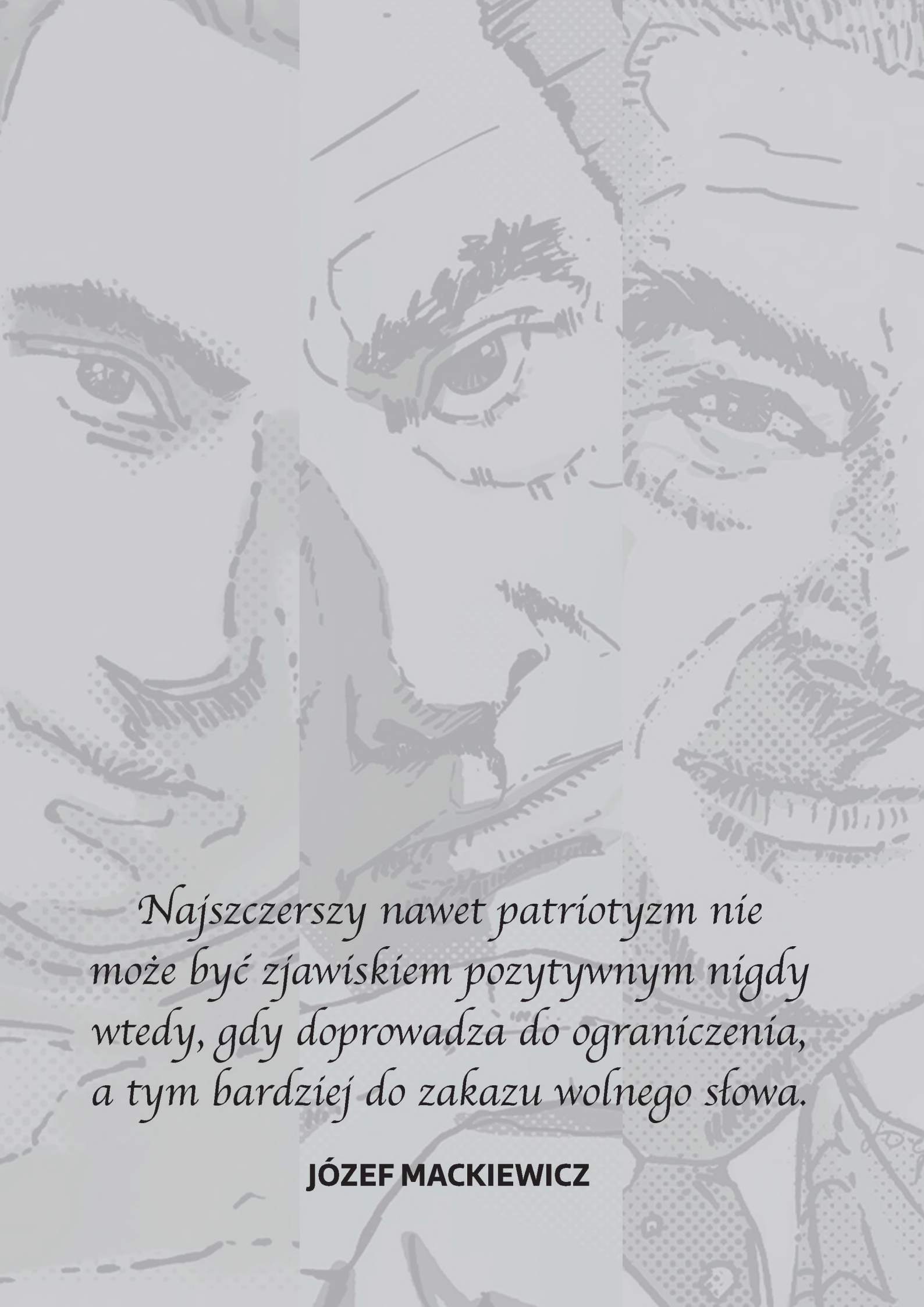


PORTRET JÓZEFIA MACKIEWICZA NA PODSTAWIE ZDJĘCIA RYS. DANIEL BRAND





PORTRET JÓZEFA MACKIEWICZA NA PODSTAWIE ZDJĘCIA RYS. DANIEL BRAND



*Najszczerzy nawet patriotyzm nie  
może być zjawiskiem pozytywnym nigdy  
wtedy, gdy doprowadza do ograniczenia,  
a tym bardziej do zakazu wolnego słowa.*

**JÓZEF MACKIEWICZ**